

Nadal chcemy i lubimy czytać książki

– W powiecie poznańskim nie ma problemu z czytelnictwem – twierdzi Renata Czarnecka-Pyła, zastępca dyrektora Biblioteki Publicznej w Swarzędzu.

W tej placówce oraz jej sześciu filiach zarejestrowanych jest blisko osiem tysięcy czytelników, którzy tylko w ubiegłym roku wypożyczyli 51 620 pozycji. – Mamy stałych „klientów”, których można u nas spotkać praktycznie każdego tygodnia. Nasza ubiegłoroczna liderka wypożyczyła i zakładała, że przeczytała... aż 204 książki. To imponujący wynik, ale inni wcale nie byli dużo gorsi. Drugi na tej liście czytelnik wypożyczył 189 pozycji – mówi Renata Czarnecka-Pyła. Nie dziwi zatem, że jej zdaniem narzekania na to, że Polacy czytają coraz mniej są trochę przesadzone.

– U nas w każdym razie tego nie widać. Liczba czytelników z roku na rok rośnie. Podobnie jest w innych gminach powiatu poznańskiego. Być może jest to spowodowane tym, że zarówno w Swarzędzu, jak i całym powiecie przybywa ludzi, i to często tych wykształconych, którzy chętnie sięgają do książek czy też cieszących się coraz większym powodzeniem audio-

booków – twierdzi zastępca dyrektora placówki w Swarzędzu, która wykonuje zadania powiatowej biblioteki publicznej.

– Polega to na tym, że nadzorujemy działania kulturalne we wszystkich siedemnastu bibliotekach gminnych – dodaje Renata Czarnecka-Pyła. A tych działań jest naprawdę sporo. – Nasza praca nie sprowadza się tylko do wypożyczania książek. Organizujemy spotkania z pisarzami i podróżnikami. Swego czasu był u nas nawet Aleksander Doba. I to wtedy, gdy nie był jeszcze tak popularny jak dzisiaj. Są u nas także wieczorki poetyckie, konkursy literackie czy też konkursy fotograficzne. Krótko mówiąc, w bibliotekach naprawdę sporo się dzieje – zapewnia wicedyrektor.

Wśród osób korzystających z bibliotek najczęściej jest dzieci, które wypożyczają lektury szkolne. – Jest też trochę młodzieży, choć ją bardziej ciągnie do internetu. Mamy też sporo osób dorosłych i seniorów. Ci ostatni, ze względu na wygo-



Fot. Biblioteka Publiczna w Swarzędzu

de, coraz częściej korzystają z audiobooków. Posiadamy także zbiory elektroniczne, tak zwane ebooki. Żeby je wypożyczyć, należy zapisać się do biblioteki. Otrzymuje się wtedy kod i książkę można odczytać na dedykowanym czytniku. Zapewniam, że takiej pozycji nie można spiratować – mówi Renata Czarnecka-Pyła.

Wpływ na liczbę osób korzystających z bibliotek mogą mieć ceny książek, które zazwyczaj są dość wygórowane. – Być może, ale jestem przekonana, że miłośnicy czytania, od czasu do czasu, kupią sobie nową pozycję swojego ulubionego autora. Książka jest też świetnym prezentem i to na każdą okazję. Nowych wydawnictw jest zresz-

tą coraz więcej i jako biblioteka musimy je selekcjonować. Wiadomo, że topowe pozycje muszą się znaleźć w naszym księgozbiorze. Sugerujemy się także opiniami czytelników. Jeśli są pytania o jakąś pozycję, wtedy ją kupujemy – mówi wicedyrektor placówki w Swarzędzu.

Te topowe pozycje cieszą się oczywiście największym zain-

teresowaniem. – Najdłuższe kolejki są po kryminały. Zwłaszcza te polskie. Sporym powodzeniem cieszą się książki Katarzyny Bondy, Remigiusza Mroza i Katarzyny Puzyńskiej. Cały czas czytelnicy sięgają też po szwedzkie powieści sensacyjne – zdradza Renata Czarnecka-Pyła. Najchętniej czytane są jednak książki Katarzyny Michalak zaliczane do tak zwanej literatury kobiecej. „Ogród Kamilli” tej autorki był najchętniej wypożyczaną książką ubiegłego roku.

Na drugim miejscu znalazli się „Łowcy głów” Jo Nesbo, a na trzecim „Zaginiona” Harlana Cobena. Jak zatem widać, kryminał i sensacja cały czas mają się dobrze. – Teraz na przykład mamy kolejkę po piątą część sagi Millennium. Dużo osób chce również przeczytać „Labirynt duchów” Carlosa Ruiza Zafona – wylicza wicedyrektor biblioteki w Swarzędzu, która także zbiera książki od swoich czytelników. – Przyjmujemy tylko takie pozycje, które zostały wydane po 2010 roku i będące w dobrym stanie. Jeśli więc ktoś nie ma już miejsca na półce, to zapraszamy – kończy Renata Czarnecka-Pyła.

Tomasz Sikorski

Święto krwiodawstwa w Starostwie



Fot. Tomasz Sikorski

Już po raz czwarty Starosta Poznański wraz z Komisją Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Rady Powiatu w Poznaniu nagrodzili najbardziej zasłużonych krwiodawców w regionie. – W ten sposób chcemy wyrazić wdzięczność wobec ich szlachetnej postawy i docenić działalność na rzecz ratowania ludzkiego życia – mówił starosta poznański Jan Grabkowski. – Krew to dar życia. Sam tego doświadczyłem na przełomie roku, kiedy to miałem problemy zdrowotne. To właśnie w takich sytuacjach docenia się to, co robią dla nas krwiodawcy – dodał. Tego samego dnia, w którym odbyła się gala, przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Poznaniu stanął krwiobus, gdzie można było oddać krew. W sumie zebrano ponad 12 litrów krwi. (TS)

Osiągnęła niemożliwe

– Najważniejsza w nauce jest systematyczność – mówi Maria Duszcak z Zespołu Szkół w Kórniku, która w minionym roku szkolnym, jako jedyna uczennica szkół prowadzonych przez powiat poznański, uzyskała średnią ocen 6,0.

Za swoje wyniki w nauce Maria Duszcak otrzymała stypendium Rady Powiatu w Poznaniu. – Prawdę mówiąc, nie do końca jeszcze wierzę, że na moim świadectwie znalazły się same szóstki. Przed kilkoma laty, w szóstej klasie szkoły podstawowej uzyskałam taki wynik i byłam pewna, że już nigdy takiej średniej nie osiągnę, że to jest praktycznie niemożliwe. Niemożliwe stało się jednak możliwym. Teraz czuję się dumna, szczęśliwa, a przy tym doceniona, ponieważ otrzymałam nie tylko stypendium Rady Powiatu w Poznaniu, ale także stypendium Prezesa Rady Ministrów – mówi Marysia.

Najlepsza uczennica powiatu poznańskiego obecnie uczęszcza do trzeciej klasy liceum i przed nią matura. – To oznacza, że czeka mnie jeszcze więcej pracy niż dotychczas, bo oprócz bieżącego materiału dojdą powtórki

– dodaje stypendystka z Kórnika, która uczy się w klasie humanistycznej, a jej konikiem jest język polski. – I to widać. Marysia świetnie pisze, doskonale interpretuje i czyta wszystkie lektury, co nie jest znowu takie oczywiste wśród uczniów. I to czyta uważnie. Jeszcze nigdy nie widziałam, żeby jakkolwiek uczeń miał tyle zaznaczonych cytatów, co ona w „Lalce” – mówi Anna Jagodzińska, nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół w Kórniku.

Co warte podkreślenia, Marię Duszcak, mimo średniej ocen 6,0 trudno nazwać typowym kujonem. – Ona nie chodzi za nauczycielami i nie poprawia ocen. Jej średnia to efekt bieżącej pracy. Ja, tak jak i inni nauczyciele, stawiamy jej szóstki, bo inaczej się po prostu nie da. To bardzo skromna, inteligentna, pracowita, twórcza oraz uzdolniona, i to w różnych kie-

runkach, dziewczyna. Świetnie się sprawdza na przykład w przedstawieniach, które organizujemy w szkole. Wiem, że to wszystko brzmi jak jakaś laurka, ale nawet gdybym chciała trochę na nią ponarzekać, to nie mam na co – przyznaje nauczycielka naszej stypendystki.

Maria Duszcak nie ma jeszcze sprecyzowanych planów, jeśli chodzi o wybór kierunku studiów. Jej drugą pasją obok nauki jest muzyka. – Lubię śpiewać, ale ro-



Fot. Tomasz Sikorski

bię to tylko dla siebie. Najczęściej są to spokojne piosenki. Moją ulubioną wykonawczynią jest Sia – mówi. – Ja jeszcze wiem, że Marysia ma słabość do... ślimaków. I tropi je w książkach. We wspomnianej już „Lalce” znalazła dwa fragmenty, w których mowa o ślimakach – śmieje się Anna Jagodzińska. A czy najlepsza uczennica w powiecie znajduje czas dla siebie? – Czasami jest ciężko, ale staram się nim tak gospodarować, aby mieć trochę wolnego na spotkania z bliskimi czy przyjaciółmi. No i na muzykę – kończy Marysia.

Tomasz Sikorski



Drewniany kościół św. Krzyża w Buku. Zbudowany w 1760 r. Obiekt zachował się z oryginalnymi malowidłami przedstawiającymi sceny z życia św. Wojciecha.

Fot. buk.pl



Dziewicza Góra w gminie Czerwonak. Wieża widokowa stoi na najwyższym wzniesieniu w Parku Krajobrazowym Puszcza Zielonka.

Fot. Ziemowit Maląg



Muzeum Arkadego Fiedlera. Placówka mieści się w starym domu rodziny Fiedlerów w Puszczykowie.

Fot. Muzeum A. Fiedlera



Plaża Miejska w Luboniu. Miejsce letniej rekreacji, gdzie jest m.in. kino letnie. Plaża powstała, aby mieszkańcy Lubonia zaczęli spędzać czas nad Wartą.

Fot. Lubon.pl



Owocowa plaża w Zborowicach w gminie Dopiewo. Kąpielisko położone na brzegu Jeziora Niepruszewskiego. Na piaszczystej plaży są m.in. dwa boiska i plac zabaw.

Fot. Nasz Głos Poznański

To warto zobaczyć

Pocztówki z 17 gmin powiatu poznańskiego

W każdy piątkowy poranek, na antenie Radia Poznań, można wysłuchać audycji pod nazwą „Radiowy Atlas Powiatowej 17”. W ostatnich miesiącach przedstawiano w niej walory krajoznawczo-turystyczne siedemnastu gmin powiatu poznańskiego. – Rozpoczynając ten cykl, mieliśmy pewne obawy, czy w każdej gminie znajdziemy na tyle ciekawe i atrakcyjne miejsca, by zainteresować nimi słuchaczy. Nie każda gmina ma przecież na swoim terenie Zamek w Kórniku czy Pałac w Rogalinie, gdzie każdy był z wycieczką szkolną – mówi Grzegorz Hałasik z Radia Poznań.

Te obawy szybko zostały jednak rozwiane, bo okazało się, że każda z gmin ma coś atrakcyjnego do zaoferowania. – Jeżdżąc po gminach, przekonałem się na własnej skórze, że turystyka to nie tylko zabytki. Świetnym tego przykładem jest Dopiewo, które często traktowane jest jako typowa „sypialnia” Poznania i trudno tam znaleźć zabytkowe obiekty. Gmina stawia na rekreację i próbuje zachęcić swoich mieszkańców do aktywnego stylu życia. Proponuje im rajdy rowerowe, piesze wycieczki i stworzyła oryginalną plażę w Zborowicach – dodaje dziennikarz poznańskiego radia.

Każdy program „Radiowego Atlasu Powiatowej 17.” był poświęcony jednej gminie. – I każda z nich mogła się czymś pochwalić. Dla mnie największym zaskoczeniem był Buk, który, jak się okazało, ma wspaniałe zabytki i po którym pięknie oprowadził słuchaczy Hubert Wejmann. Podczas tych radiowych wycieczek przedstawiciele gmin wskazywali obiekt lub inną atrakcję, która zasługuje na szczególne wyróżnienie, taką którą by umieścili na gminnej widokówce – mówi Grzegorz Hałasik. I właśnie te wyjątkowe, gminne widokówki można znaleźć w dzisiejszym wydaniu „Prasowej 17”.

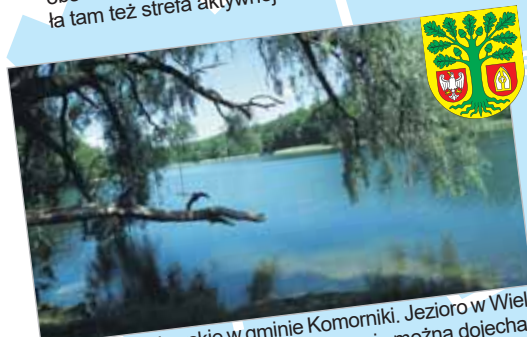
– Cieszę się, że są to różnorodne propozycje. Przedstawiciele gmin wskazywali na kościoły, parki, ale też kąpieliska. To pokazuje, że powiat poznański jest różnorodny i wart poznania. Gdzie ja bym zaprosił, gdybym miał wskazać jedno, wyjątkowe miejsce w powiecie? Byłyby to Owińska. To miejsce, w którym historia łączy się z nauką i turystyką, a do tego są jeszcze wspaniałe zabytki. Mamy tam przepiękny Park Orientacji Przestrzennej i pocysterski klasztor. To prawdziwa perełka powiatu poznańskiego – uważa wicestarosta Tomasz Łubiński.

Tomasz Sikorski



Park w Kleszczewie. Zabytkowy park, gdzie na małym obszarze żyje wiele gatunków roślin i zwierząt. Powstała tam też strefa aktywnej rekreacji.

Fot. kleszczewo.pl



Jezioro Jarosławskie w gminie Komorniki. Jezioro w Wielkopolskim Parku Narodowym, gdzie nie można dojechać samochodem. Oaza spokoju i czystego powietrza.

Fot. Wikipedja



Zespół parkowo-pałacowy w Iwnie w gminie Kostrzyn. Pałac neorenesansowy powstał w latach 1851-1855. W parku znajduje się kilka stawów i okazałych drzew.

Fot. kostrzynwlp.pl



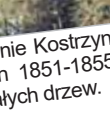
Muzeum Pszczelarstwa w Swarzędzu. Powstało jako oddział Muzeum w Szreniawie. Skansen stanowi unikatowy w skali europejskiej zbiór uli ilustrujący historię bartnictwa i pszczelarstwa w Polsce.

Fot. szreniawa.pl



Zamek w Kórniku. Siedziba Muzeum i Biblioteki Kórnickiej PAN. Obecny kształt Zamku nawiązuje do neogotyku angielskiego.

Fot. Ziemowit Maląg



Kościół św. Barbary w Tomicach w gminie Stęszew. Ufundowany został przez Mikołaja Tomnickiego w 1463 r. Przebudowany w 1770 r.

Fot. steszew.pl



Kościół Chrystusa Króla w Rokietnicy. Zbudowany pod koniec XIX wieku w stylistyce charakterystycznej dla kościołów ewangelickich.

Fot. rokietnica.pl



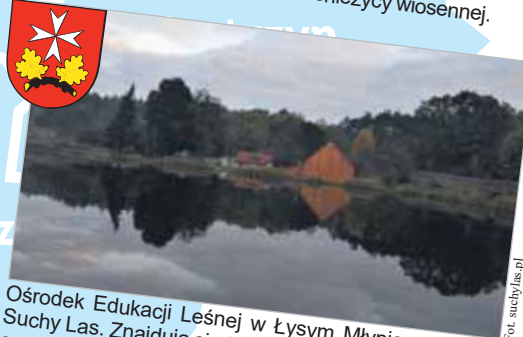
Zespół Pałacowo-Parkowy w Rogalinie w gminie Mosina. Pałac pełni funkcje muzealne. Galeria malarstwa z 1910 roku zawiera prace wielkich polskich artystów.

Fot. Ziemowit Maląg



Snieżycowy Jar w gminie Murowana Goślina. Od 1975 roku jest rezerwatem florystycznym stworzonym dla ochrony występującej tam masowo śnieżyczki wiosennej.

Fot. Arkadiusz Bohunek



Ośrodek Edukacji Leśnej w Łysym Młynie w gminie Suchy Las. Znajdują się tam m.in. ekspozycja poświęcona martwemu drewnu i leśne laboratorium.

Fot. suchy.las.pl



Kościół Wszystkich Świętych w Tarnowie Podgórny. Wzniesiony w XV wieku. Gotycki, jednonawowy obiekt jest świątynią charakterystyczną dla doby średniowiecza.

Fot. tarnowo-podgorne.pl



Gród Pobiedziska. To właśnie tutaj w roku 1000 w drodze z Poznania do Gniezna, mieli spożywać posiłek Bolesław Chrobry i cesarz Otton III.

Fot. Grodziszka

